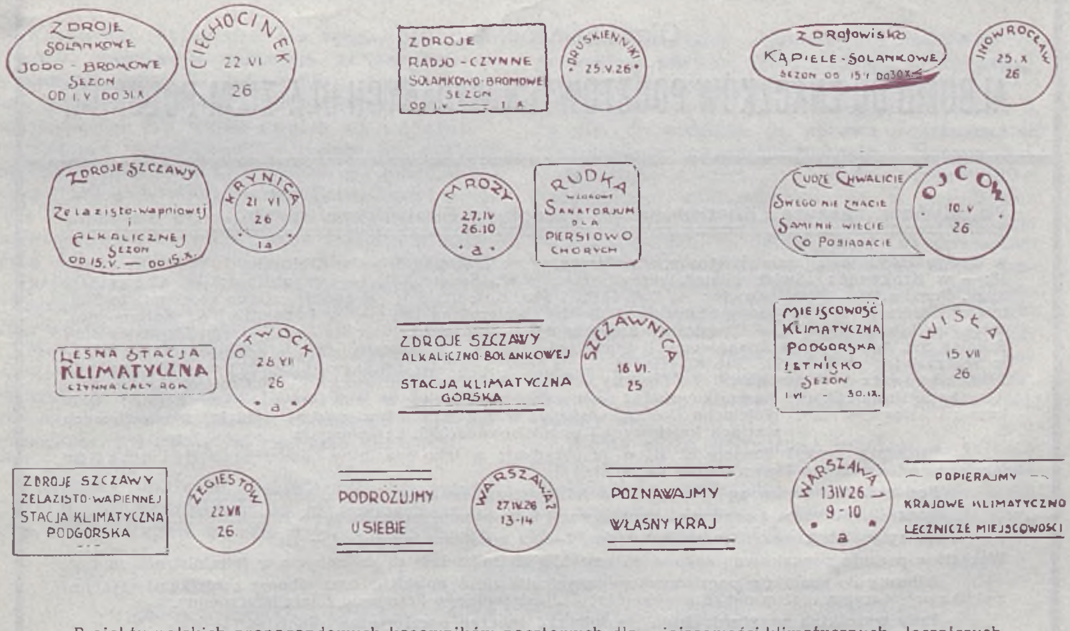
Cena 1 zł.

Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny

Numer 9. WRZESIEŃ 1926 R. Rok II.

Propaganda uzdrowisk przez pocztę.



Projekty polskich propagandowych kasowników pocztowych dla miejscowości klimatycznych, leczniczych i letniczych. Kasowniki te mogą być zmniejszone i służyć za ręczne albo też w większym formacie mogą być używane jako maszynowe. Dwa ostatnie są dostosowane do warszawskich maszynowych.

TREŚĆ TEGO NUMERU:

Oprócz tego bardzo zajmujące działy:

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE — ROZMAITOŚCI — NOWOŚCI.

Bezpłatny dodatek:

„PHILPRESS“ Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy nr. 9/10.

Bezpłatne premjum dla P. T. Prenumeratorów!

Znaczek opłaty wydania prowizorycznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów

20.000 na / na 2 mk. jasno-zielony na papierze grubym

(str. 42, rząd 3, pole 2)

Określenie pól według

ALBUMU DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH

Pojedyńcze zeszyty „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“ są do nabycia:

w Bydgoszczy: Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny 3; — **w Kielcach:** S. Grünspan Rynek 18; — **w Krakowie:** „Świat Filatelistyczny", Plac W W. Świętych 1. — **w Lublinie:** W. Cholewiński Krak. Przedm. 38; — **we Lwowie:** L. Dubieński i Ska, Kościuszki 1; **w Łodzi:** „Unua Esperantista Filatelejo“, Andrzeja 4; Księgarnia Stanisława Olczaka, Wólczańska 139, — **w Poznaniu:** W. Kołtunowicz, Aleje Marcinkowskiego 14; — Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22; Księgarnia Szkolna Św. Marcina 1, **w Sosnowcu:** I. Dippel, ul. Orla 24; **w Toruniu:** H. Kamiński, Szczytna 12 — **w Warszawie:** J. Babecki, Ś-to Krzyska 44, Z. Englert, Ś-to Krzyska 36, — A. Pachoński, ulica Jasna 16 J. Mozdyniewicz & W. Strzelbicki Śto-Krzyska 11/11 — ,,Polonja'' Mazowiecka 10, J. Czerwonobroda, Ś-to Krzyska 6, firma „Skaut“ Marszałkowska 62 i we wszystkich większych księgarniach; — **w Wilnie:** Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha Dominikańska 4 i w agenturach towarzystwa **,,Ruch“** na węzłowych stacjach kolejowych i w miejscowościach kąpielowych.

Niniejszy zeszyt zawiera 12 stron (z okładką); a jako bezpłatny dodatek: ,,P H I L P R E S S'' Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy — (12 str.)

Poprzednie numery są do nabycia w Administracji po cenie 1 zł. za każdy zeszyt.

Rocznik 1925 wraz z premjami znaczkowemi i dodatkami można nabyć w Administracji za cenę 6 zł.

Zeszyty pierwszego półrocza 1926 r. (nr. 1—6) z premjami kosztują 5.— zł.

Wszystkie premje znaczkowe dodane do zeszytów rocznika 1925 są do nabycia w Administracji za 1 zł.

Albumy do znaczków pocztowych wydanych dla ziem polskich, oraz albumy z kartkami czystemi z siatką orjentacyjną można nabyć w agenturach „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“.

Przy wszelkich zapytaniach należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO TOW. FILATELISTÓW W WARSZAWIE
OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU FILATELISTÓW W TORUNIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TORUŃ - SKRYTKA POCZTOWA 54

PRENUMERATA PÓŁROCZNA (6 zeszytów) ZŁ. 5.—
PRENUMERATA KWARTALNA (3 zeszyty) ZŁ. 2.75
DLA ZAGRANICY: - - - - szwajcarskich FR 5.—

WSZELKIE WPŁATY NALEŻY KIEROWAĆ DO
P. K. O. W WARSZAWIE NA KONTO NR. 160.076
HENRYKA KAMIŃSKIEGO - TORUŃ

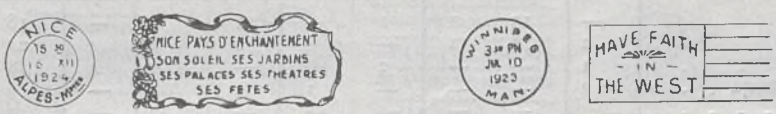
DODATEK: 1) „Philpress" nr. 9/10. Międzynar. Organ Ogłoszeniowy

NR. 9 | TORUŃ, WRZESIEŃ 1926 R. | ROK II

A. B. PIASKOWSKI.

Propaganda uzdrowisk przez pocztę.

(Dokończenie)



Kasowniki reklamowe, tak ręczne jak i maszynowe przyjmują coraz to artystyczniejsze wykonanie, które w połączeniu z ciekawą treścią kasownika, szerzą zainteresowanie o danej miejscowości, tak wśród swoich jak i obcych.

Stemple gotówkowe — używane zamiast znaczków pocztowych — stosuje się nieomal we wszystkich państwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Poważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe i inne instytucje nabywają takie aparaty od urzędów pocztowych i opatrzywszy u siebie korespondencję takim stemplem, wysyłają ją, bez naklejenia znaczków pocztowych. (patrz ryciny).

Miejscowość Glashütte, słynna z wyrobu precyzyjnych zegarków, reklamuje kasownik wyobrażający zegar. Kasownik ten jest w ten sposób skonstruowany, że dla zaznaczenia godziny kasowania, przesuwa się ruchome skazówki. (Patrz ryciny).

Pocztowy materjał reklamowy otrzymany z „D. S. Z." podzieliłem na pięć zasadniczych grup, a te następnie na ośm poszczególnych działów, stawiając reklamę uzdrowiskową na pierwszem miejscu, gdyż uważam ją za najpilniejszą w naszych warunkach.

Spojrzawszy na zestawienie cyfrowe (tab. A na str. 2) widzimy, że sprawa reklamowania uzdrowisk we wszystkich krajach Europy zajmuje drugie miejsce, t. j. 21,8% ogólnej ilości kasowników reklamowych, że w tej liczbie pierwsze miejsce zajmują Niemcy reklamując 74 miejscowości, na ogólną ilość 119 zarejestrowanych uzdrowiskowych kasowników, a drugie miejsce zajmuje Francja z 35-ciu reklamowanemi miejscowościami. A co w tym kierunku zrobiła Polska? Nie wydała dotąd ani jednego kasownika reklamowego dla swoich podziwu godnych miejscowości jak: Zakopane, Morskie Oko, Ojców, Pieskowa Skała, Hel, Gdynia etc.

Wojna może wstrząsnąć światem, zwycięzca może zabrać szmat ziemi sąsiedzkiej, ale nie obejmie jej w całkowite swoje posiadanie, o ile nie wykaże zdolności ekspansji ekonomicznej, która była i jest największą potęgą świata, a na-

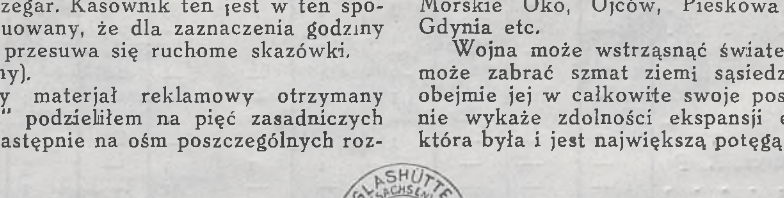


TABELA A.

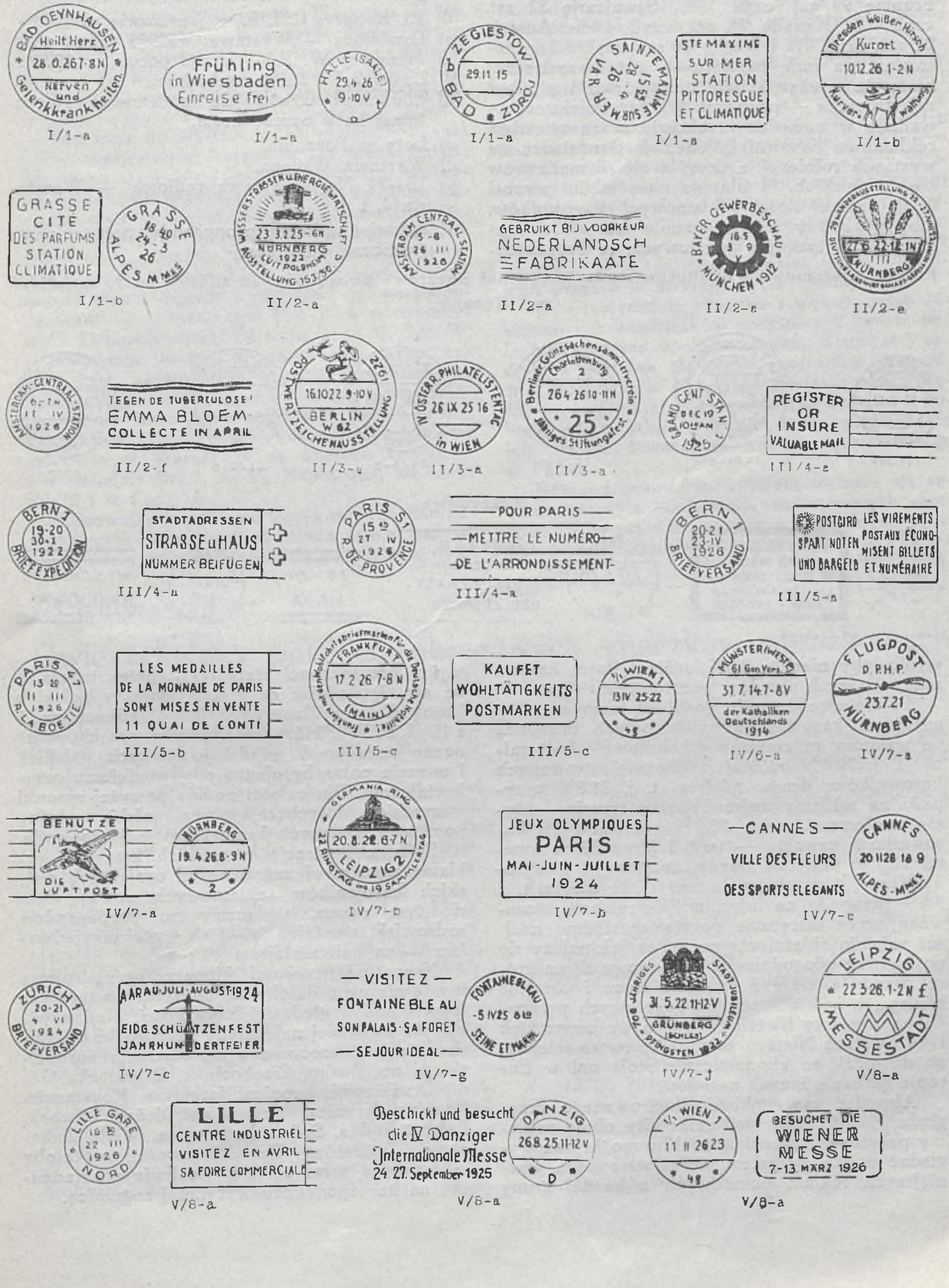
STATYSTYKA KASOWNIKÓW POCZTOWYCH PROPAGANDOWYCH I OKOLICZNOŚCIOWYCH WPROWADZONYCH W ŻYCIE W R. 1925, A OPISANYCH W „DEUTSCHE SAMMLERZEITUNG".

	Grupa	I.	II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	
		Miejscow. kuracyjne	Wystawy:		Reklamy pocztowe:		Życie społeczne:		Przemysł i handel:	Zestawienie:	% %	
		a) kąpielowe, b) klimatyczne	a) przemysł, b) handel, c) agronomja, d) górnictwo, e) nauka, f) higiena	a) filatelja,	a) objaśnień a pocztowe	a) reklamy państwowe, b) komercjalne, c) dobroczynne	a) zjazdy, b) kongresy, c) propaganda Czerwonego Krzyża	a) loty, b) igrzyska, c) sporty, d) zabawy, e) zebrania, f) turystyka, g) wyścigi, etc.	a) targi, b) jarmarki	Ogólna ilość stemplí okolicz., każdego państwa oddzielnie i wszystkich razem	% % udział każdego państwa w propagandzie za pomocą kasowników pocztowych	
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
1	Anglja	—	13	1	1	—	1	2	—	18	3.3%	1
2	Austrja	2	6	1	—	—	2	6	4	21	4.0%	2
3	Belgja	1	—	—	2	—	—	1	4	8	1.5%	3
4	Czechosłowacja	2	—	—	—	1	2	4	—	9	1.6%	4
5	Danja	—	—	—	—	—	—	3	—	3	0.5%	5
6	Estonja	—	1	—	—	—	—	—	—	1	0.2%	6
7	Finlandja	—	—	1	1	1	—	—	—	3	0.5%	7
8	Francja	35	9	3	—	1	—	37	14	99	18.0%	8
9	Holandja	2	2	3	1	—	1	1	1	11	2.0%	9
10	Irlandja	—	1	—	—	2	—	—	—	3	0.5%	10
11	Łotwa	—	—	—	1			—	—	1	0.2%	11
12	Niemcy	74	85	5	4	11	22	36	24	261	48.0%	12
13	Norwegja	—	1	—	—	1	—	—	—	3	0.5%	13
14	Polska	—	2	—	—	—	—	—	—	2	0.4%	14
15	Rosja	—	—	1	—	—	—	—	—	1	0.2%	15
16	Rumunja	—	—	—	—	—	—	1	—	1	0.2%	16
17	Szwajcarja	2	9	—	7	—	7	5	2	32	6.0%	17
18	Szwecja	—	—	—	—	—	1	—	3	4	0.8%	18
19	Węgry	—	2	—	—	—	—	7	4	13	2.4%	19
20	Włochy	1	3	—	—	5	—	—	—	9	1.6%	20
21	Argentyna	—	1	—	1	—	—	—	—	2	0.4%	21
22	Kambodża	—	—	—	—	—	—	—	1	1	0.2%	22
23	Canada	—	9	2	3	3	1	3	4	25	4.6%	23
24	Chili	—	—	—		1	—	—	—	1	0.2%	24
25	Filipiny	—	—	—	—	—	1	—	—	1	0.2%	25
26	Kolumbja	—	—	—	—	1	—	—	—	1	0.2%	26
27	Meksyk	—	1	—	1	—	—	—	—	2	0.4%	27
28	Urugwaj	—	—	—	—	2	—	—	—	2	0.4%	28
29	Gwatemala	—	—	—	1	1	—	—	—	2	0.4%	29
30	Stany Zjednocz. A. P.	—	—	—	—	1	1	1	—	3	0.5%	30
31	Japonja	—	—	—	—	—	—	1	—	1	0.2%	31
32	Australja	—	—	1	1	—	—	1	1	4	0.8%	32
		119	145	18	24	31	39	109	62	547		
		21.8%	26.5%	3.25%	4.4%	5.6%	7.0%	20.0%	11.0%			

TABELA B.

Wzory kasowników propagandowych i okolicznościowych.

(Cyfry rzymskie oznaczają grupy, a cyfry arabskie poszczególne rozdziały.)



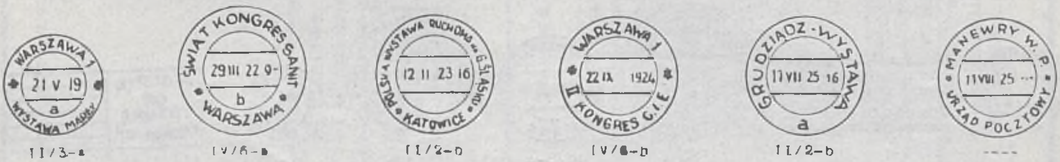
I/1-a, I/1-a, I/1-a, I/1-a, I/1-b
I/1-b, II/2-a, II/2-a, II/2-a, II/2-a
II/2-f, II/3-a, II/3-a, II/3-a, III/4-a
III/4-a, III/4-a, III/5-a
III/5-b, III/5-c, III/5-c, IV/6-a, IV/7-a
IV/7-a, IV/7-b, IV/7-b, IV/7-c
IV/7-c, IV/7-g, IV/7-j, V/8-a
V/8-a, V/8-a, V/8-a

rody umiejące praktycznie ją stosować, zmuszą w ten sposób resztę narodów do posłuchu. Do tych wybranych narodów należą nasi zachodni bliżsi i dalsi sąsiedzi. Na ogólną ilość zanotowanych kasowników — 547 sztuk — przypada na Republikę Niemiecką 261 szt., t. j. 48,0%, na Francję 99 szt. czyli 18%, Szwajcarję 32 szt. czyli 6%, Kanadę 25 szt. czyli 4.6%, Austrję 21 szt. czyli 4% i Anglję 18 szt. czyli 3.3%; natomiast na inne państwa — z tem zastrzeżeniem, że większość ich stempli mogła nie być rejestrowana — pozostaje 17.3%. Polska wprowadziła w omawianym okresie czasu aż... dwa reklamowe kasowniki, jeden w Grudziądzu na wystawie rolniczej, a drugi z okazji manewrów wojsk polskich. I dlatego nasz udział wynosi 0.4% ogólnej ilości reklamowych kasowników, albo gdybyśmy wzięli stemple wszystkich naszych 3.500 urzędów pocztowych, to dotychczasowe wszystkie propagandowo-pamiątkowe kasowniki jako to:

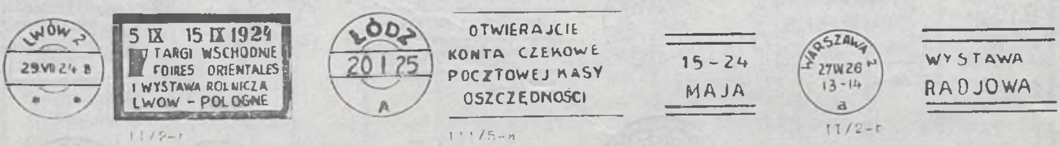
a) Wystawa marek w Warszawie w 1919 r.,
b) Wszechświatowy kongres sanitarny w 1922 r.,
c) Polska ruchoma wystawa na Górnym Śląsku, Katowice, w 1923 r.,
d) III. Kongres C. I. E. w Warszawie, w 1924 r.,
e) Grudziądz — Wystawa, w 1925 r.,
f) Manewry W. P. — Urząd poczt., w 1925 r.,
g) Lwów 2. — Targi wschodnie,
h) Łódź A. — Otwierajcie konta czekowe pocztowej kasy oszczędności,
i) Loty w Poznaniu,
j) Wystawa Wiślana,
k) 15—24 Maja wystawa radjowa — Warszawa 2, i
l) dziewięć odmian propagandy pożyczek zagranicznej i krajowej

Polskie reklamowe i okolicznościowe kasowniki pocztowe począwszy od r. 1916 aż do maja 1926

Ręczne



Maszynowe



wyniosłyby niecałe 0.6% ogólnej ilości kasowników naszych urzędów pocztowych.

Powracając do cyfr, godzi się zaznaczyć, że najwięcej kasowników reklamowych przypada na wystawy przemysłowe, handlowe i kulturalne, t. j. 26.5% ogólnej ilości zarejestrowanych kasowników; drugie miejsce, t. j. 21.8% przypada na reklamy uzdrowiskowe; trzecie — życie społeczne, mając 20.0% reklamowych kasowników; czwarte — targi i jarmarki ze swemi 11.0%; piąte — zjazdy, kongresy i Czerwony Krzyż, gdyż przypada nań 7.0%; szóste, t. j. 5.6% przypada na informacyjną reklamę stosowaną przez instytucje pocztowe; siódme miejsce zajmują objaśnienia pocztowe jak należy się posługiwać udogodnieniami pocztowemi, na które przypada 4.4% i wreszcie ósme i ostatnie miejsce, t. j. 3.25% reklam pocztowych przypada na wystawy filatelistyczne, a we wszystkich tych działach Niemcy zajmują pierwsze miejsce, co dowodzi, że ekonomicznie stoją oni w Europie na czele innych narodów.

Aby dać czytelnikom „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" całkowity obraz reklamy pocztowej zagranicą, i jakby mogła ona wyglądać u nas, podjąłem się zilustrowania ważniejszych reklam pocztowych z każdej grupy wyżej przytoczonej statystyki, (patrz tabela B na str. 3) dodając od siebie projekty polskich kasowników reklamowych (na okładkach nr. 9 i 10 „I. P. F."), które, rzecz prosta, przejdą przez ocenę naczelnych władz pocztowych polskich i w razie potrzeby ulegną odpowiedniemu przekształceniu. Dla całości podaję powyżej rysunki wszystkich dotychczas przez polskie władze pocztowe wydanych kasowników reklamowych.

Podając ilustracje wszystkich kategoryj reklamy pocztowej zagranicą w projektach polskich kasowników reklamowych, zatrzymałem się tym razem, wyłącznie na propagandzie uzdrowisk, uważając ją — jak wyżej powiedziałem — za najważniejszą.

Nasze miejscowości klimatyczne, zdrojowe czy letniskowe, dałoby się podzielić na trzy kategorje pod względem ich ważności, a mianowicie: do pierwszej należałyby uzdrowiska i letniska stałe i sezonowe z urzadzeniem europejskiem, np. Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaremcze, Konstancin, Kossów, Krynica, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rabka, Rudka, Solec, Szczawnica, Wisła, Zakopane i Żegiestów. Te miejscowości należałoby reklamować zaraz i stale, możliwie po francusku na korespondencji wysyłanej zagranicę.

Do drugiej kategorji należą uzdrowiska i letniska sezonowe znane i odpowiadające wymaganiom kuracyjnym, a więc: Czorsztyn, Delatyn, Gdynia, Hel, Hołosko Wielkie, Istebna, Jastrzębie, Jaworze, Kartuzy, Krościenko n/Dunajcem, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Niemirów, Pieskowa Skała, Piwniczna, Podgórze, Rymanów, Skole, Swoszowice, Truskawiec, Ustroń, Worochta i Zaleszczyki. Te miejscowości możnaby reklamować stale lub sezonowo, zależnie od ich roli jaką odgrywają w szeregu naszych uzdrowisk.

Wreszcie do trzeciej kategorji, możnaby zaliczyć miejscowości kuracyjne czy wypoczynkowe znane nie wiele i które reklamować możnaby dopiero po doprowadzeniu ich do stanu nowoczesnych wymagań, do nich należą: Czerniewice, Horyniec, Mikuliczyn, Orawa, Orłowo, Ostromecko, Poronin, Puszczykowo i Tatarów.

W powyższym podziale miejscowości, decydujący głos przypada wydziałowi ogólno-gospodarczemu przy Gen. Dyr. P. i T. w porozumieniu z Departamentem Zdrowia, przy M. Spr. W.

Pozostaje jeszcze do omówienia forma kasowników reklamowych, oddając pierwszeństwo kasownikom ręcznym, gdyż maszynowe urządzenia do kasowania znaczków pocztowych i oznaczania przychodzącej korespondencji mamy zaledwie w Warszawie na Dworcu Głównym i w urzędzie Nr. 1, na Pl. Napoleona, we Lwowie 2 i w Łodzi A.

Kasowniki reklamowe muszą odpowiadać następującym warunkom: a) muszą swoją budową i wyglądem zwracać możliwie największą uwagę, b) muszą jaknajwyraźniej mówić o miejscowości skąd pochodzą, c) jasno objaśniać cel stosowania ich przez pocztę i d) muszą one być dokumentem świadczącym o chwili odejścia czy przyjścia korespondencji. Aby natomiast wszystkim tym warunkom mógł odpowiadać kasownik reklamowy, a pomimo tego nic nie stracił na praktyczności, wymaga on umiejętnego wyzyskania miejsca i stosowania doń symbolów, któreby mówiły same za siebie. Musimy przy tem pamiętać, że kasowniki z miejscowości o dużym ruchu pocztowym jak np., kategorja pierwsza, a po części i druga, obowiązkowo mieć muszą kształt okrągły, najlepiej się konserwujący, zaś do miejscowości o mniejszej frekwencji pocztowej, możnaby stosować kasowniki kształtów różnych, w każdym razie o zaokrąglonych konturach, zaś reklamę pocztową o maszynowym kasowaniu korespondencji, możnaby stosować okresami, udostępniając ją dla wszystkich przejawów naszego życia społecznego.

W artystycznym rysunku i wykończeniu reklamowych kasowników pocztowych będzie pole popisu przed społeczeństwem, a nawet i zagranicą polskich grawerów (zagranica skwapliwie kolekcjonuje wszelkiego rodzaju okolicznościowe kasowniki pocztowe) i podtrzymania dobrej sławy jaką wyrobili sobie poprzednicy ich, dawni towarzysze kunsztu grawerskiego w Polsce.

Również przed rysownikiem wyłania się zadanie nie tyle kopjowania zagranicznych wzorów, ile tworzenia nowych artystycznych prac, opartych na motywach polskich.

INŻ J. DOMASZEWSKI.

Dwie odmiany polskich obiegowych znaczków obrazkowych.

Klasyfikacja znaczków polskich z r. 1924 jest dość trudna, gdyż prócz dwu rodzai papieru (cienki przezroczysty i gruby zwykły 2, 3, 5, 10, 15, 30 gr.) zachodzą trzy gatunki ząbkowania i ich kombinacje.

Znaczki z r. 1925/6 obrazkowe są natomiast bardzo łatwe do rozsegregowania i wobec wprowadzenia obecnie jednostajnego ząbkowania skrzynkowego 12½, odmiany tworzą już zamkniętą całość, którą da się już teraz objąć klasyfikacją.

Pierwsze znaczki obrazkowe 5, 10 i 15 gr. były wykonane na papierze zwykłym grubszym, tymsamym jak grubszy papier znaczków z r. 1924 (np. obecnie kursujący znaczek 2 groszowy). Ząbkowanie było linjowe 11½. Jako odmiana pokazały się prawie równocześnie te 3 znaczki z ząbkowaniem 10½, z którem to ząbkowaniem znaczek 15 groszowy jest nawet dość rzadki. Innych odmian niema.

Później wydany znaczek 3 groszowy, również na zwykłym papierze, może być tylko ząbkowany 11½.

Od jesieni ubiegłego roku znaczki 5, 10 i 15 gr. a od lata r. b. znaczek 3 groszowy, zaczęto drukować na nowym papierze cienkim jednostajnym i ząbkować bardzo porządnie skrzynkowo 12½. Nowe wartości 1, 24, 30 i 45 gr. są tylko w ten sposób wykonane.

Znaczki groszowe obrazkowe możemy więc klasyfikować następująco (podając wartość w groszach):

1925. Papier zwykły grubszy, ząbkowanie linjowe 11½.

1.	3 gr. niebieski	—. 5	—. 2
2.	5 gr. zielony	—. 8	—. 2
2a.	Odmiana: ząbk. 10½	—.20	—.10
3.	10 gr. fioletowy	—.15	—. 2
3a.	Odmiana ząbk. 10½	—.30	—.15
4.	15 gr. różowy	—.20	—. 1
4a.	Odmiana ząbk. 10½	—.50	—.30

1925/6. Papier cienki, ząbk. skrzynkowe 12½.

5.	1 gr. j.-bronzowy	—. 2	—. 1
6.	3 gr. niebieski	—. 4	—. 2
7.	5 gr. zielony	—. 7	—. 1
8.	10 gr. fioletowy	—.12	—. 1
9.	15 gr. różowy	—.18	—. 1
10.	20 gr. ciemno-czerwony	—	—
11.	24 gr. szaro-niebieski	—.50	—.30
12.	30 gr. stalowy	—.35	—. 8
13.	45 gr. fioletowy	—.55	—.15

Lwów, we wrześniu 1926 r.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

Zastosowanie promieni ultrafioletowych we filatelistyce. Fachowa prasa niemiecka donosi, że niem. wytwórnia lamp kwarcowych w Hanau (Quarz-Lampen-Gesellschaft m. b. H in Hanau) zademonstrowała grupie filatelistów berlińskich lampę kwarcową do analizy, która prawdopodobnie będzie miała w przyszłości niemałe znaczenie na polu filatelistyki, gdyż przy jej pomocy będzie można sprawdzić autentyczność i utrzymanie znaczka pocztowego.

Już oddawna znano w kołach naukowych własność promieni ultrafioletowych, że powoduje świecenie, czyli fluoryzowanie niektórych przedmiotów. Mimo licznych prób udało się dopiero teraz skonstruować aparat użyteczny i niedrogi, który umożliwia zastosowanie tej wyżej wymienionej własności światła ultrafioletowego do badania i rozróżniania licznych materyj. Obchodzenie się z tym aparatem jest zupełnie proste tak, że każdy laik może się nim posługiwać.

Wśród wielu innych prób, dokonanych także przez filatelistów, a których wyniki były dodatnie, opiszemy przebieg eksperymentu dokonanego przez filatelistów wiedeńskich u przedstawiciela wiedeńskiego wyżej wymienionej firmy.

Wybrano jako przedmiot badania falsyfikat znaczka „Schleswig - Holstein" z r. 1864 za 1¼ szylinga z napisem cienkim. Falsyfikat ten wykazywał w świetle ultrafioletowym papier zupełnie biały i kolor znaczka wybitnie niebieski, podczas gdy oryginał w tem samem świetle był zupełnie matowy i miał papier ciemny, zaś kolor znaczka czarny.

Natomiast przy znaczkach, gdzie tylko nadruk jest fałszowany, lampa ta nadaje się tylko do nadruków kolorowych, gdyż przy nadrukach czarnych światło ultrafioletowe nie wykazuje żadnej innej różnicy jak przy świetle dziennem.

Nadzwyczaj skutecznie nadaje się to światło do badania znaczków o chemicznie fałszowanych barwach, jak np. oryginał „Żółtego Merkurego" Austrji miał w świetle ultrafioletowem kolor jasno-żółty i papier biały, falsyfikat natomiast sfabrykowany z „Niebieskiego Merkurego" był koloru różowo-bronzowego, a papier zupełnie ciemny.

ROZMAITOŚCI

Zniszczenie pozostałości znaczków Liechtensteinn. Według doniesienia książęcej liechtensteinowskiej administracji kas krajowych spalono wzorem szwajcarskim dnia 22 lutego 1926 r. w Vaduzie resztki ostatniej serji dobroczynnej, składającej się z trzech wartości. Ogólny nakład wynosił 300.000 seryj. Z tych nie sprzedano a zniszczono około 110.000 sztuk po 10 rapen, 100.000 po 20 rapen i 45.000 po 30 rapen.

Walka konkurencyjna między wydawnictwami katalogu Michla i Senfa „Die Postmarke" podaje ciekawe szczegóły o walce „Michla" z „Senfem". Walka, którą dotąd prowadzono w ciszy, obecnie doprowadziła do zarządzeń sądowych. Walkę tę o charakterze już ostrzejszym zainicjonowało wydawnictwo katalogu Michla, które skutecznie starało się o zarządzenie sądowe następującej treści: „Firmie Senf nie wolno publicznie komunikować, że katalog Senfa jest jedynym naprawdę użytecznym katalogiem wśród wszystkich innych katalogów, czy to krajowych czy też zagranicznych i t.d.". Jako odwet zdobyła się firma Senf na podobne zarządzenie sądowe, które opiewa, że wydawnictwu katalogu Michla nie wolno twierdzić, że ceny Michla są odpowiednie dla całego rynku filatelistycznego i że katalog Michla jest rzeczywiście prowadzącym katalogiem". Walka ta ze zmiennym charakterem i szczęściem trwa nadal.

Zarządzenia sądowe są zupełnie słuszne, ponieważ każdy wydawca katalogu nie krzykliwą polityką lecz dobrocią swoich wydawnictw powinien zjednywać sobie filatelistów.

Oryginalny egipski kasownik okolicznościowy przedłożono redakcji „Berliner Briefmarken-Zeitung". W początku marca 1905 r. zatonął okręt włoski „Cairo" przed portem aleksandryjskim. Kilka dni po katastrofie wydobył nurek z zatopionego okrętu całą korespondencję, znajdującą się w okrętowym ambulansie pocztowym. Pod wpływem wody morskiej rozkleiły się wszystkie przesyłki, co zniewoliło władze egipskie do sporządzenia specjalnego dwuwierszowego stempla o treści następującej: SAUVE DUNAUFAGE DU „CAIRO" — SAVED FROM THE WRECK OF S. S. „CAIRO" (Wydobyto z zatopionego okrętu „Cairo"). Stempel ten umieszczono na wszystkich wyratowanych przesyłkach pocztowych; oprócz tego zalepiono listy ówczesnemi włoskiemi nalepkami do zamykania listów i doręczono adresatom.

Stemple gotówkowe zaprowadzono także w Czechosłowacji, a posługują się niemi dotychczas tylko banki czechosłowackie. Stempel ten, jak zwykle, ma format skrzynkowy i mieści w sobie wysokość opłaty pocztowej i nazwę kraju „Ceskoslovensko".

Jeszcze o „Bramie Słońca". Jak czytamy w „Die Postmarke", sprawa (w ostatnim czasie tak głośna) boliwjańskich znaczków „Bramy Słońca" wyjaśnia się; mianowicie projektodawca tych znaczków prof. Poznansky wytoczył proces rządowi boliwjańskiemu o puszczenie tych znaczków w obieg pocztowy i ma nadzieję niechybnego wygrania go. Jest on przekonany że po wygraniu procesu znaczki jego staną się „wydaniem oficjalnem".

Międzynarodowy Związek Pocztowy obejmuje 83 państw wraz z 1.800.000.000 mieszkańcami i powierzchnią ziemi 125.000.000 km^2.

Przeciwko reprodukcji znaczków w zagranicznej literaturze filatelistycznej. Ciekawą, a niezrozumiałą w swych pobudkach walkę wypowiedział angielski związek handlarzy znaczków „Stamp Trade Protection Association". I tak związek powyższy wniósł podanie do instytucyj miarodajnych, ażeby zakazano przywóz wszelkiego rodzaju literatury filatelistycznej, którąby zawierała reprodukcje naczków. Ponieważ prawie wszystkie dzieła i czasopisma filatelistyczne zawierają tego rodzaju ilustracje, to — rzecz jasna — zakazem tym wzbroniono-by wogóle przywóz literatury filatelistycznej. Żądanie to spotkało się naturalnie z silną opozycją tak ze strony kilku angielskich magazynów filatelistycznych, a szczególnie zbieraczy, co z pewnością spowoduje, że takie dziwaczne rozporządzenie nigdy nie wejdzie w życie.

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 6-go podamy wraz z wynikami rozdzielenia nagród w numerze 10 „I. P. F.".

Strajk chińskich urzędników pocztowych. Esperanckie pismo „La interligilo del P. T. T." ogłosiło niedawno artykuł chińskiego pocztowca z Szanghaju o strajku chińskich urzędników pocztowych. W ciągu ostatnich lat epidemja strajkowa ogarnęła także i Chiny, podobnie jak prawie cały świat. Chińscy pocztowcy zastrajkowali w głębokiej tajemnicy przed mieszkańcami miasta. Ludność Szanghaju dowiedziała się o strajku dopiero 6 sierpnia o godz. 6 z rana, bowiem w tej chwili przestał działać centralny zarząd oraz 23 urzędy pocztowe. Strajk ogarnął niezadowolonych z pracy urzędników, listowych, sortowników i robotników. Ogółem zastrajkowało 2.200 pocztowców. Przyczyną strajku była nie tylko drożyzna (jak w innych krajach), lecz także specjalna sprawa narodowa. Strajkujący urzędnicy w ten sposób się usprawiedliwiali: krajowcy nie są zadowoleni, że wyższe stanowiska zajmują wyłącznie obcokrajowcy, pobierając wysokie wynagrodzenie; natomiast krajowcy pracować muszą długo i ciężko, nie otrzymując należytego uposażenia. Gdy zaś z powodu zbytniego zmęczenia popełnią jakiś błąd, podlegają albo surowej karze albo natychmiastowemu usunięciu. Utworzyli przeto związek, celem polepszenia dotychczasowych warunków bytu, poprawienia służby pocztowej i oparcia jej praw na własnym zarządzie. Żądania strajkujących były następujące:

1. uznanie związku i prawo przedstawicielstwa członków; 2. pensje mają być wypłacane w walucie taelowej; 3. czas pracy nie może przekraczać 6-ciu godzin dziennie; 4. urlop winien wynosić 3 tygodnie na rok i t. d.

Związek składa się z urzędników zawodowych. Do kierowania nim wybiera się komitet centralny. Do przyjęcia wyższych urzędników potrzeba specjalnego pozwolenia komitetu. Pomimo, że związek dopiero się organizuje, posiada już swoją siedzibę i rozwija ożywioną działalność. Równocześnie z ropoczęciem strajku delegaci przedłożyli dyrektorowi Tolle-Tsen'owi swe żądania, które on chciał poprzeć. Nastąpiły pertraktacje. Izba handlowa poparła strajkujących w sprawie podwyżki zarobków. Wreszcie odniósł związek zwycięstwo i po dwudniowej walce strajk się zakończył.

Nieistniejący znaczek dopłaty. Tegoroczny katalog Senfa podaje w serji polskich znaczków dopłaty również znaczek 5 gr., który nie tylko, że nigdy nie istniał, lecz nawet do obecnej chwili nie jest projektowany przez Zarząd Poczt. Powyższe omyłkowe umieszczenie znaczka, który nigdy nie widział światła Bożego, powoduje liczne niepotrzebne zapytania i zamówienia. Znaczek ten również był ogłoszony w dziale nowości „Illustriertes Briefmarken-Journal", piśmie filatelistycznem tej samej firmy, choć redakcja powyższego pisma zaznacza stale, iż ogłasza tylko takie znaczki, które bezwarunkowo otrzymała sama i o wydaniu których jest zapewniona. W. R.

Rzadka odmiana znaczka 30-groszowego. Znaczek 30-groszowy wydania 1924 r. na papierze cienkim znany był dotychczas w dwuch odmianach koloru: lila i fioletowym. Dopiero niedawno odkryto trzecią odmianę w kolorze fioletowo-niebieskim.

Znaczek ten wydrukowany w niewielkiej ilości, z powodu różnicy koloru został przez Gen. Dyrekcję P. i T. zatrzymany i przekazany Muzeum Pocztowemu. Jednakże przypadkowo pewna ilość arkuszy dostała się do urzędów pocztowych we Włocławku i Brzostowicy Wielkiej, gdzie znaczki te zostały zużyte w czerwcu 1925.

Mała ilość zużytych znaczków jest powodem, że pozostawały one dłuższy czas nieznane. W. R.

Nowe znaczki polskie. Z powodu podniesienia taryfy pocztowej prawdopodobnie ukażą się następujące nowe znaczki pocztowe: 40 gr. niebieski z widokiem Wawelu, 50 i 80 gr. z widokami Lublina i Katowic. Również projektowana jest karta pocztowa zagraniczna ze znaczkiem wartości 25 gr. W. R.

Szczęsne znaczki Przylądka.

Niedawno temu przy przebudowie Grand Hotel'u w południowo - amerykańskiem mieście Kimberley zrobiono niepoślednie odkrycie: Znaleziono mianowicie podczas sprzątania skrzyń, pewną ilość znaczków z pierwszego wydania Przylądka Dobrej Nadziei. Znaczki te znajdowały się na czekach bankowych i były wszystkie stemplowane. Pochodziły z lat ośmdziesiątych, kiedy wyżej wymieniony hotel był jeszcze klubem.

Rzadkie a podpadające przez kształt swój trójkątowy znaczki owej kolonji brytyjskiej, wywierały zawsze niemały urok na zbieraczy, szczególnie początkujących, daremnie wzdychających za upragnionym przedmiotem swoich dążeń.

Daremnie, bo już w latach dziewięćdziesiątych należało wiele wartości z pierwszego wydania do rzadkości.

Z ciekawością zatem przeczyta każdy filatelista nową wzmiankę o owych znaczkach, któ-

re, jak wiele innych, zawdzięczają rzadkość swą ślepemu szczęściu. W roku 1861, gdy komunikacja zamorska wiele jescze zostawiała do życzenia, wyczerpały się nagle zapasy znaczków Kap'u. Ponieważ wskutek istniejących ciężkich burz na Atlantyku na rychłe nadejście nowych zapasów liczyć nie było można, głównie zaś z patrjotyzmu lokalnego, powierzono wykonaniu brakujących wartości po 1 i 4 centy drukarzowi prywatnemu w Kapsztacie. Obraz i barwa miały pozostać te same, tylko miedzioryt musiał być zastąpiony drzeworytem. Przy składaniu płyt drukowych popełniono błąd, doniosły w skutkach. Jedna bowiem klisza 4-centowa, zabłądziła do płyty znaczków 1-centowych i odwrotnie, jedna 1-centowa do 4-centowej. W ten sposób powstały drogie błędnodruki w zamianach barw, 1 cent niebieski i 4 centy czerwony. Znaczki te drukowano w kilku nakładach, z których każdy zawierał niewielką tylko ilość arkuszy. Albowiem druk przeprowadzono tłocznią ręczną, wskutek czego wydanie długo kazało na siebie czekać. I tak z 1-centówki istnieją trzy nakłady, z których dwa posiadały ów błędnodruk, gdyż późno go dopiero zauważono. Ilość owych czerwonych 4-centówek wynosiła mniejwięcej 200 sztuk. Z 4-centówki istnieją cztery nakłady, z nich również dwa z niebieskim błędnodrukiem 1-centówki, których liczba dochodziła do 400. Oczywiście mało z nich ocalało do naszych czasów. Farby tych prymitywnych druków lokalnych przenoszono ręką dość niezgrabnie na płyty, przez co przy pojedyńczych nakładach odmiany barw były nieuniknione. Stąd dzisiejsze różnice w cenach. Podczas wystawy marek, która trzy lata temu miała miejsce w Bernie Morawskiem, podziwiać można było jeden z najpiękniejszych zbiorów specjalizowanych Przylądka.

Wspominamy o historji tych znaczków z powodu dziś bardzo aktualnego. Otóż jak już donosiliśmy, firma londyńska Stanley-Gibbons obchodziła 70-lecie swojego istnienia. Nie wszystkim może wiadomem jest, że założyciel tej znanej dzisiaj na całym świecie firmy, Stanley Gibbons, zmarły w r. 1913, zawdzięcza powodzenie swoje właśnie rzadkościom Kap'u. Rzecz miała się tak: Jako młodzieniec Stanley zatrudniony był w sklepie swego ojca, drogerzysty w Plymouth. Wówczas już, w zaraniu dziejów filatelji, był namiętnym zbieraczem, co więcej, jako trzeźwo myślący, realny pod każdym względem kupiec, widział jako jeden z pierwszych, w znaczku pocztowym pierwszorzędny objekt handlowy przyszłości. Ojciec jego, początkowo z wielkiem niedowierzaniem patrzący na całą sprawę, widząc korzyści syna przy handlowaniu znaczkami, odstąpił mu część składu. Chłopiec musiał się wprawdzie ograniczyć do małego stolika w ostatnim kącie sklepu, lecz i tem był już nad wyraz uszczęśliwiony. W sześćdziesięcioleciu ubiegłego wieku znaczkarstwo w Anglji stawało się powoli modą, więc dzienny zarobek Stanley'a wnet przewyższał dochody ojca.

Kamieniem węgielnym w budowaniu bogactw był jednak wypadek, jaki się zdarzył w r. 1863. Wówczas dwóch marynarzy, zatrzymujących się na drodze z Kapstatu kilka dni w Plymouth, przypadkowo ujrzało wystawione w składzie Gibbonsa znaczki. Przypomnieli sobie, że i oni posiadają worek ze znaczkami, który przy licytacji dobroczynnej, urządzonej przez misjonarzy w Kapsztacie, otrzymali za 1-go szylinga. W mig udał się jeden z nich na okręt po owe papierki, nie stanowiące dla nich żadnej wartości. Ku wielkiemu zdumieniu i niemniejszej radości Gibbonsa, cały worek napełniony był znaczkami Przylądka, wśród których znajdował się również cały szereg wyżej wymienionych rzadkości. Szczęście uśmiechało się młodemu człowiekowi w same oczy. Połapał się odrazu — wiadomość bowiem o nikłym nakładzie surogatów w kolonji doszła już do Anglji — i gotów był ofiarować właścicielom każdą cenę. Niestety, sam posiadał tylko pięć funtów. Jednak łatwo zrozumieć, że cena ta zadowoliła owych wilków morskich w najwyższym stopniu; zagarnąwszy więc skwapliwie pieniądze, pośpieszyli do najbliższej karczmy, aby tam szczęście swoje przepić. Tymczasem ten, który istotnie mienić się mógł szczęśliwcem, przeglądał raz po raz w upojeniu świeżo zdobyty skarb, oczom własnym nie chcąc wierzyć. Jako doświadczony handlowiec, sprzedawał nabyte rzadkości powoli, sztukę po sztuce, aż wreszcie znalazł się w posiadaniu ładnej sumki kilkudziesięciu tysięcy złotych. Gdyby owi marynarze, niemający o znaczkarstwie zielonego pojęcia, rzucili swój tanim kosztem zdobyty wór do morza, zginęłaby większa część znanych obecnie znaczków Przylądka na zawsze, Gibbons zaś nie zostałby nigdy królem handlarzy filatelistycznych.

Spadkobiercy Gibbonsa podtrzymują fundację na godnej wysokości. Dowodem jest słynny katalog Gibbonsa oraz fakt, że firma ta zakupiła w ubiegłym roku w celach reklamowych stronę tytułową dziennika angielskiego „Daily Mail" za sumę 1.450 funtów szterl., co stanowi przeszło 60 tysięcy złotych. A przyczyną takich bogactw jest niepozorny, trójkątny znaczek, dzisiaj jeszcze przez wielu laików z pogardliwą ironją traktowany. J. W.

N O W O Ś C I

POLSKA. Znaczek dopłaty 10 gr. brunatny, wydany został w drugim nakładzie wykonany sposobem rotacyjnym w nieco zmniejszonym formacie, ząbkowany $12^1/_2$.

Dla polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku wydano znaczek 5 gr. zielony z widokiem ratusza w Poznaniu z czarnym nadrukiem „PORT GDAŃSK".

AUSTRJA. Uzupełniające wartości znaczków lotniczych: 10 gr. pomarańczowy, 15 gr. ciemno-fioletowy, 30 gr. jasno-brunatny, 50 gr. jasno-szary z głową lotnika, 3 szyl. czerwono-

brunatny, 5 szyl. jasnoniebieski i 10 szyl. brunatno-karminowy na szarym z żórawiami, ostatnia wartość w nieco większym formacie.

BELGJA. Znaczek opłaty typu obiegowych 1 fr. 25 niebieski.

CZECHOSŁOWACJA. Serję znaczków dopłaty, prowizorycznych, uzupełniono nowemi dwoma wartościami: 30 hal. na 100 ciemno-zielony i 40 hal. na 200 fioletowy.

DANJA. Znaczek opłaty 30 oere niebieski wydano z nadrukiem „POSTFAERGE".

FRANCJA. Spadek franka francuskiego spowodował wydanie kilku nowych znaczków opłaty: 7½ c. lila (typ Blanc), 20 c. różowo-lila i 1 fr. 40 czerwony (typ Marjanny na tle gładkiem), 1 fr. oliwkowo-zielony (typ Marjanny na tle kreskowanem), 1 fr. 50 niebieski (głowa Pasteur'a) i 20 fr. różowy i zielony (alegorja). Również znaczek 60 c. fioletowy otrzymał nadruk nowej wartości 55 c. — Ostatnio wydano nowy znaczek 50 c. czerwony typu Marjanny na tle linjowanym.

HISZPANJA. Ukazał się znaczek dla przesyłek pospiesznych 20 c. ceglasty.

HOLANDJA. Obiegowe znaczki obecnie drukują się na papierze z wodnym znakiem kółka. W tem wykonaniu wydano znaczki 5 c. zielony i 15 c. niebieski.

ISLANDJA. Znaczek 40 oere niebieski serji obiegowej otrzymał nowy nadruk wartości 1 Krona.

LUKSEMBURG. Znaczek opłaty 2 fr., a także i znaczek urzędowy tej samej wartości zmieniły kolor na brunatny.

MONAKO. Znaczki opłaty 20 c. karminowy i 50 c. brunatny na żółtym.

NORWEGJA. Nowy nakład znaczka obiegowego 10 oere zielony ukazał się z napisem „NORGE", wykonanym odmiennym krojem pisma (Block zamiast Antiqua).

PORTUGALJA. Z okazji rocznicy niepodległościowej wydano tutaj całą serję znaczków pamiątkowych, wykonanych bardzo precyzyjnie w zakładach graficznych Waterlow and Sons w Londynie. Środek znaczków przedstawiający sześć rozmaitych portretów lub wizerunków wykonany jest we wszystkich znaczkach w kolorze czarnym. Serja składa się z następujących 21 wartości: 2 c. pomarańczowy, 3 c. niebieski, 4 c. zielony, 5 c. brunatny, 6 c. żółto-brunatny, 15 c. czarno-zielony, 16 c. stalowo-niebieski, 20 c. fioletowy, 25 c. czerwony, 32 c. ziemnozielony, 40 c. brunatny, 46 c. karminowy, 50 c. oliwkowy, 64 c. ciemno-zielony, 75 c. brunatnoczerwony, 96 c. ceglasty, 1 esc. fioletowy, 1 esc., 60 c. ciemno-zielony, 3 esc. purpurowy, 4 esc., 50 c. oliwkowy i 10 esc. karminowy.

ROSJA. Na papierze z nowym wodnym znakiem ukazał się znaczek 6 kop. niebieski.

SAN MARINO. Znaczki pamiątkowe z portretem Onofri'ego dla obrotu wewnętrznego w ilości 40.000 seryj: 10 c. stalowo-niebieski, 20 c. szaro-zielony, 45 c. fioletowy, 65 c. oliwkowy, 1 lira żółto-brunatny i 2 liry czerwonolila.

WĘGRY. Wydano trzy znaczki wyższych wartości w nowej walucie z wizerunkiem Matki Boskiej: 1 pengo fioletowy, 2 pengo karminowy i 5 pengo niebieski. Papier bez wodnych znaków, ząbkowanie 14.

WŁOCHY. Dwie nowe wartości serji obiegowej: 60 c. żółto-brunatny i 2 liry 50 c. ciemnoniebieski i żółto-brunatny.

KRAJE ZAMORSKIE.

ALGIER. Dalsze wartości serji obiegowej: 1 fr. oliwkowo-zielony i karminowy, 1 fr. 05 c. brunatny, 1 fr. 25 c. niebieski i jasno-niebieski, 2 fr. zielony i brunatny, 3 fr. fioletowy i pomarańczowy, 5 fr. czerwony i fioletowy.

WYSPY AZORSKIE. Podane powyżej znaczki portugalskie pamiątkowe ukazały się również z czerwonym nadrukiem „Açores".

ARGENTYNA. Serja znaczków pamiątkowych z rozmaitemi wizerunkami: 3 c. zielony, 5 c. karminowy, 12 c. niebieski i 25 c. brunatny.

KONGO BELGIJSKIE. Znaczek opłaty 20 c. zielony. Znaczek ten również z nadrukiem „RUANDA URUNDI".

INDJE BRYTYJSKIE. Znaczek urzędowy 6 anna oliwkowo-brunatny wydano z nadrukiem nowej wartości „ONE ANNA".

WYSPA ŚW. MAURYCEGO. Znaczek opłaty z godłem wyspy 15 c. niebieski.

MONGOLJA. Znaczki stemplowe z nadrukiem „POSTAGE" w języku angielskim i mongolskim wydano jako znaczki pocztowe: 1 c niebieski, 2 c. żółty, 5 c. fioletowy, 10 c. zielony, 20 c. brunatny, 50 c. brunatny i zielony, 1 dolar różowy i brunatny i 5 dolarów czerwony, oliwkowy i żółty.

PERSJA. Wydano pierwsze znaczki nowego rządu Riza-Chana, wykorzystując do tego pozostałości znaczków 1910 r. i przedrukowując je napisem pięciowierszowym w języku francuskim i perskim. Francuska część napisu głosi: „Règne de Pahlavit 1926". 1 ch. pomarańczowy i brunatny, 2 ch. fioletowy i brunatny, 3 ch. jasnozielony i brunatny, 6 ch. czerwony i brunatny, 9 ch. ciemno-fioletowy i brunatny i 10 ch. czerwono-lila i brunatny.

WYSPY ŚW. TOMASZA. Niektóre znaczki wydano w zmienionych kolorach, jak również nowe wartości: 2 c. szary, 24 c. ultramaryna, 25 c. ciemno-brunatny, 50 c. fioletowy, 60 c. różowy, 1 esc. niebieski, 5 esc. żółto-brunatny, 10 esc. różowo-lila i 20 esc. zielony.

SJAM. Znaczek wartości 5 satangów zmienił swój kolor na fioletowy.

STRAITS-SETTLEMENTS. Serja znaczków dopłaty została uzupełniona nową wartością 4 cent. zielony.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁN. Wydano znaczek pamiątkowy ku czci Johna Ericsona, twórcy pancernika „Monitor", który odegrał wielką rolę w historji Stanów Zjednoczonych. Znaczek przedstawia pomnik Ericsona odsłonięty dnia 9 maja w Waszyngtonie, kolor fioletowo-niebieski, wartość 5 centów. Prócz tego uzupełniono kursującą serję następującemi znaczkami: 7 cent. czarny (Mc. Kinley), 8 c. żółto-oliwkowy (Grant) 9 c. różowy (Jefferson).

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: HENRYK KAMIŃSKI TORUŃ, SZCZYTNA 12.
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ SP. AKC. W TORUNIU.